

# TO NIE MÓJ FILM

reż. Maria Zbąska

## PRESSBOOK



### **PORADNIK SZCZĘŚCIA DLA PAR**

zwiastun

<https://www.youtube.com/watch?v=y2AIE6A3q14>

Social Media

<https://www.facebook.com/toniemojfilm>

[https://www.instagram.com/to\\_nie\\_moj\\_film/](https://www.instagram.com/to_nie_moj_film/)

[https://www.tiktok.com/@widzimy\\_sie\\_w\\_kinie](https://www.tiktok.com/@widzimy_sie_w_kinie)

Polska 2024, 99 min.

Dystrybucja: MÓWI SERWIS

Kontakt: [dystrybucja@mowiserwis.pl](mailto:dystrybucja@mowiserwis.pl)

Tomasz Myszka Koordynator ds. kin i pokazów

+48 795 506 682 lub +48 887 874 916

## O FILMIE

**Pełna humoru i niespodzianek, ciepła opowieść o miłości. Czy w miłości faktycznie przeciwieństwa się przyciągają? Jak skończy się podróż bohaterów brzegiem zimowego Bałtyku? Czy Janek i Wanda poczują radość i odzyskają nadzieję? „To nie mój film” sprawi, że uśmiechniecie się do siebie i zakochacie w życiu od nowa.**

Wanda i Janek są ze sobą „od zawsze”. Jednak po latach ich związek przypomina kabel od ładowarki, który pogryzł pies – niby jeszcze ładuje, ale to nie ma prawa działać.

Ona chce iść do przodu a on najchętniej na Spitsbergen. Po kolejnej kłótni, właściwie nie wiadomo o co, podejmują decyzję – udają się na wyprawę ostatecznej szansy. Kupują sanki, ładują na nie tylko niezbędne rzeczy i ruszają brzegiem zimowego Bałtyku. Jeśli przez 400 kilometrów nie zejda z plaży i nie złamią zasad podróży – zostaną ze sobą na zawsze. Jeśli im się nie uda, nigdy więcej się już nie zobaczą.

Pełnometrażowy debiut Marii Zbąskiej to współczesna i pełna inteligentnego humoru opowieść o miłości. W czasach, gdy wszystko jest jednorazowe i łatwe do wymiany, Wanda i Janek podejmą próbę naprawy relacji, w której jeszcze nie wszystko jest stracone.

„To nie mój film” reprezentuje Polskę w konkursie Smart 7 organizowanym przez siedem europejskich festiwali. Światowa premiera filmu odbyła się w marcu 2024 na festiwalu Kino Pavasaris w Wilnie, a premiera polska w lipcu 2024 na festiwalu Nowe Horyzonty we Wrocławiu. W ramach Smart 7 film prezentowany był również na festiwalach: Indie Lisboa IFF (Portugalia), Filmadrid (Hiszpania), Transilvania IFF (Rumunia), Reykjavik IFF (Islandia) i Thessaloniki (Grecja).

Obraz Marii Zbąskiej prezentowany był w Konkursie „Perspektywy” 49. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, gdzie otrzymał Nagrodę Złoty Pazur im. Andrzeja Żuławskiego przyznawaną za odwagę w formie i treści.

Film otrzymał również Nagrodę Young Talents na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Europy Środkowo-Wschodniej CinEast w Luksemburgu.

## BOHATEROWIE „TO NIE MÓJ FILM”



### **WANDA (ZOFIA CHABIERA)**

Wanda próbuje pogodzić się z tym, że nie wszystko w jej życiu ułożyło się tak, jak marzyła. Kiedy to się stało? Chciała śpiewać i podróżować, a pracuje w obsłudze naziemnej lotniska. Stoi w miejscu, ale chce to zmienić. Do tej pory czekała na ruch ze strony Janka, ale nie chce już czekać. Chce być znowu szalona i szczęśliwa. Janek uważa, że Wandę dopadła depresja. Wanda uważa, że jest chora na poniedziałek.

Grająca Wandę Zosia Chabiera debiutuje na dużym ekranie.

### **JANEK (MARCIN SZTABIŃSKI)**

Janek jest tuż po 40-tce. Jest na tym etapie, gdy nie chce mu się zaczynać od nowa, nie chce jeszcze raz opowiadać komuś o dzieciństwie. Kiedyś chciał przejechać świat na rowerze, skończyło się na sklepie z rowerami. Często ucieka w góry. To daje mu chwilowe poczucie spełnienia. Tylko w samotności, ciszy i social mediach czuje się bezpiecznie. W przeciwieństwie do Wandy lubi porządek. Ułożeniem wszystkiego „od-do” próbuje okiełznać rzeczywistość. Kocha Wandę, ale jednocześnie nie może już z nią wytrzymać.

## PRASA O FILMIE



### **Autentyk. Kino bez ściemy.**

Dagmara Romanowska, dziennikarka filmowa

**Film, wygrany z odpowiednią wrażliwością przez Zofię Chabierę i Marcina Sztabińskiego, zgrabnie łączy elementy dramatu i komedii, oferując empatyczne, momentami zabawne, a momentami refleksyjne studium współczesnych relacji, w którym zapewne wielu będzie mogło przejrzeć się jak w lustrze.**

Dominik Jedliński, Onet

### **Zbąska stąpa twardo po ziemi. I ma niezwykle czujne oko i ucho.**

Jakub Popielecki, Filmweb.pl

**Ten film o relacji na krawędzi poruszy was do głębi. To współczesne i pełne inteligentnego humoru love story, które dotyka najczulszych strun, a przy tym zaskakuje formą i treścią, przywołując na myśl najlepsze skandynawskie kino.**

Marta Waszkiewicz, Zwierciadło

**Prosta, ale bardzo dotykająca, historia. Autentyczni bohaterowie, nieograni aktorzy i szczere dialogi. A do tego świetny montaż i zachwycające zdjęcia oraz morze – żywioł idealnie oddający stan ducha tej pary.**

Anna Kempys, Interia.pl

**Film absolutnie frapujący. Zaskoczył mnie formą, treścią. Miałem wrażenie, że po raz pierwszy udało się w Polsce zrobić film, który kojarzyłby się z kinem islandzkim, skandynawskim. Jeszcze nigdy nie widziałem wybrzeża Bałtyku pokazanego w taki sposób.**

Ryszard Jaźwiński, Trójkowo-Filmowo PR3

**Odkrycie. Nuda, prostota potrafi być najciekawsza. Oryginalna wyobraźnia i język, jakim posługują się bohaterowie, dawno niewidziane w polskim kinie.**

Adrianna Prodeus, Vogue

**Maria Zbąska w swoim długometrażowym debiucie opowiada o wypalającym się związku w sposób błyskotliwy i mądry. „To nie mój film” jest bardzo jej filmem, ale też naszym, bo każdy z nas jest w jakimś związku. Albo będzie. Albo był. Wszyscy możemy się w tym filmie przejrzeć, jak w tafli spokojnej wody, choć tutaj Bałtyk szaleje.**

Łukasz Adamski, Interia.pl

**Maria Zbąska swoim debiutem pokazuje, że wciąż jest w kinie polskim miejsce na kreatywność, nowe pomysły i stworzenie czegoś, co nie musi być przygnębiające i smutne, ale zarazem tak interesująco stymulujące nas jako widzów, że pozostawia jedynie pozytywne odczucia po seansie.**

Adam Siennica, Naekranie.pl

**Inteligentne, dobrze napisane i wciągające (...) Marcin Sztabiński i Zofia Chabiera w rolach głównych są fenomenalni. Pasjonująco patrzy się na ich walkę z wewnętrznymi emocjami i tym, jak starają się nie eksplodować.**

Krzysztof Połaski, Telemagazyn



**MARIA ZBĄSKA**

## **REŻYSERKA, SCENARZYSTKA I AUTORKA ZDJĘĆ**

Absolwentka Wydziału Operatorskiego oraz Fotografii w Szkole Filmowej w Łodzi, a następnie Szkoły Wajdy. Ceniona fotograficzka, której prace prezentowano w prasie („National Geographic”, „Gazeta Wyborcza”), na wystawach zbiorowych i indywidualnych. Autorka teledysków, reklam i filmów krótkometrażowych, w tym wielokrotnie nagradzanego „Psubrata” (2013). Współtwórczyni, wraz z bratem Kazikiem Zbąskim, kultowej kampanii społecznej „Mafia dla psa”. „To nie mój film” jest jej fabularnym debiutem pełnometrażowym.

## **MARIA ZBĄSKA O FILMIE**

### **Co zainspirowało Cię do nakręcenia tej historii?**

Jestem dokumentalistką i zbieram fragmenty rzeczywistości, strzępki rozmów, zdania i spostrzeżenia moich przyjaciół, znajomych i nieznajomych. Z tych puzzli układam historię. To co wymyślam jest tylko klejem. Może dlatego tyle osób widzi w naszym filmie fragmenty siebie.

Jeśli chodzi o podróż zimowym wybrzeżem Bałtyku, przeczytałam kiedyś o parze, która poszła na taką wyprawę. Gdy zaczęłam szukać, okazało się, że takich ludzi jest więcej, podejmują wyzwania nie tak oczywiste jak wspinaczka. Idą lub płyną wzdłuż rzek, plaż, okrążają wyspy.

Ale w mojej historii najważniejsza jest motywacja moich bohaterów. Idą by ratować miłość. Pomysł głupi, ale nikt z nich lepszego nie ma. Ja prawdę powiedziawszy też lepszego nie mam.

### **W filmie poruszasz wiele tematów, który wydaje Ci się najważniejszy?**

Dla mnie najciekawsze jest to, dlaczego ludzie w związkach nie potrafią się porozumieć. Dlaczego udają kogoś, kim nie są przed najbliższą osobą na świecie.

### **Zrobiłaś film o miłości. Czy to niebanalne?**

Spotkanie drugiej osoby i zakochanie się jest cudem. Dlatego jasne jest, że stajemy wobec tego cudu oniemiały i zachwyceni. I warto o tym robić filmy i pisać piosenki.

Ale problem polega na tym, że to zakochanie, spotkanie księcia lub księżniczki staje się celem i nikt nie zastanawia się, jaki będzie ciąg dalszy. Są gorsze i lepsze momenty.

Miłość to podróż, w której celu nie ma, tylko liczy się te 20 km dziennie każdego dnia. Trzeba się ciągle pytać czy warto i łatwiej moim zdaniem odpowiedzieć sobie na to na pustej plaży w zimie nocą, niż na kanapie. Czy potrzebujemy drugiej osoby czy lepiej nam się idzie samemu.

Ale samotna podróż, moim zdaniem jest dla mięczaków :)

### **Czy lubisz Bałtyk? Czy coś Cię w nim fascynuje, skoro wybrałaś jego wybrzeże na miejsce akcji?**

Wybrzeże Bałtyckie to najpiękniejsze miejsce na świecie. Szczególnie zimą. Morze i jego porażające, ascetyczne piękno jest tym trzecim bohaterem. Człowiek w swojej niezamierzonej pysze i próżności skłonny jest wierzyć, że może żyć w oderwaniu od natury i jej praw, zmieniać je i bezkarnie buntować się przeciw nim. Chcieliśmy pokazać, że wciąż jesteśmy jej nieoderwalną częścią. Dzikie zwierzę może się wydać często bliższe niż człowiek, z którym mamy wspólne skarpetki.

Lepiej pomyśleć o swoim partnerze jak w tle za nim jest morze niż zapchany zlew. To potrafi wiele zmienić. Bałtyk to wciąż miejsce niepoznane, bo mieni się w każdej minucie.

Cały nowoczesny świat social mediów, sztuczny i podrasowany zastępuje relacje i daje nam złudzenie, że gdzieś dzieje się coś lepszego. „Że najlepsze miejsce na namiot jest kawałek dalej”. To daje nam wrażenie własnej monotonii i nieatrakcyjności za co najłatwiej obwinić partnera. A potem już z góry...

Nad Bałtykiem czasem nie ma zasięgu. Miejsce na namiot staje się realne.

**ZOFIA CHABIERA**

## **ODTWÓRCZYNI ROLI WANDY**

Ukończyła teatrologię na Akademii Teatralnej w Warszawie. Wolny duch. Piosenkarka, performerka, nauczycielka, marzycielka. Imiała się w życiu wielu zajęć. Była bibliotekarką, barmanką, przewodniczką po Islandii, wychowawczynią młodzieży licealnej, menadżerką kulturalną i niczym Brad Pitt – chodzącą reklamą uliczną.

### **O SOBIE MÓWI:**

Urodziłam się w Warszawie i kocham ją wielce, ale tak jak Bruce Springsteen urodziłam się by biegać, więc nosi mnie strasznie. Wszędzie sobie radzę. Kocham świat i zawsze mi mało. Kocham przyrodę i pęd, kurioza, kamienie, zakamarki, znajdować ścieżki na skróty, fale na morzu, muszki i pyłki nad wieczornym jeziorem, gubić się w obcym mieście, znajdować się w starych znanych miejscach, ze starymi znanymi przyjaciółmi. W Grecji, gdzie mieszkałam w zeszłym roku na wyspie, wołali na mnie Zosza. Zosza znaczy „żywa” kojarzyli od greckiego słowa zoi – życie. Tak im pasowało. I moim zdaniem również całkiem się zgadza.

## **ZOFIA CHABIERA O PRACY NA PLANIE**

### **Jak ci się pracowało przy filmie?**

Realizacja filmu była dla mnie wspaniałą przygodą, jedynym w swoim rodzaju doświadczeniem życiowym.

### **Czy coś Cię zaskoczyło w aurze, w samym polskim wybrzeżu zimą?**

Bałtyk zimą jest magiczny, bardziej go czuć jak osobne stworzenie niż latem. Nazywam go lekarką (po grecku morze jest rodzaju żeńskiego, bardzo to dla



Greków ważne i okazało się, że dla mnie też) regulującą wszystko: zdrowie i chorobę, moc i niemoc, dobro i zło... wszystko w jej objęciach.

## **MARCIN SZTABIŃSKI**

### **ODTWÓRCA ROLI JANKA**

Jest absolwentem wrocławskiej filii PWST w Krakowie. Szerokiej publiczności znany jest ze swoich charakterystycznych i silnych ról drugoplanowych („Wesele”, „Wołyń”). Z kolei miłośnikom teatru prezentuje przeróżne oblicza. Współpracował z Teatrem im. Jaracza w Olsztynie, Teatrem K2 we Wrocławiu, Teatrem im. Bogusławskiego w Kaliszu, Teatrem OId Time Garage w Katowicach oraz teatrami warszawskimi: Na Woli i Laboratorium Dramatu. Od roku 2015 jest związany z Teatrem Dramatycznym w Warszawie.

W „To nie mój film” debiutuje w roli pierwszoplanowej na dużym ekranie.

### **MARCIN SZTABIŃSKI O PRACY NA PLANIE**

#### **Czym była dla Ciebie realizacja filmu nad Bałtykiem?**

To było coś wyjątkowego. Od razu nasunęło mi się do głowy, że pamiętam jeden polski film, który też dzieje się na bałtyckiej plaży. Myślę tutaj o „Ostatnim dniu lata” Tadeusza Konwickiego i Jana Laskowskiego. Lubię wyobrazić sobie, że to jest dalsza historia tamtego spotkania na plaży. Oczywiście to tylko moje wyobrażenie na ten temat. Wspaniale się robi film z niedużą obsadą i z kameralną ekipą.

#### **Czy coś Cię zaskoczyło w aurze, w samym polskim wybrzeżu zimą?**

Najbardziej zaskoczyło mnie, że plaże bałtyckie zimą są takie różne na jednych nie ma żywego człowieka a w innym miejscu jest 5 000 morsów tzn. ludzi którzy kąpią się zimą i mają swój zlot. Wspaniale to wygląda, kiedy wstajesz rano idziesz na plan, a tam jest mgła jak gdyby nic nie było więcej. Widzisz tylko przestrzeń na parę metrów do przodu i ten piasek, który latem zapada ci się pod stopami a teraz jest twardy jak kamień. Jeśli ktoś nie był w zimę nad Bałtykiem powinien naprawić najszybciej ten błąd.

**AUTORKA MUZYKI**

Za ścieżkę dźwiękową filmu odpowiada norweska artystka Anja Garbarek. Anja jest międzynarodowej sławy piosenkarką i kompozytorką. Albumy przez nią produkowane zebrały uznanie krytyków na całym świecie. To jej muzyka w całości ilustruje bardzo klimatyczny, czarno-biały filmu Luca Bessona „Angel-A”, o kobiecie, która spada z nieba.

**Dyskografia:**

Velkommen inn	(1992) 8 miejsce na liście top hitów w Norwegii
Balloon Mood	(1996) 4 miejsce na liście top hitów w Norwegii
Smiling & Waving	(2001) 6 miejsce na liście top hitów w Norwegii
Briefly Shaking	(2005)
Angel-A (ścieżka dźwiękowa)	(2006)
The Road Is Just a Surface	(2018)

**Inga Kruk, producentka, o współpracy z Anją:**

To, że Anja Garbarek zgodziła się pracować przy filmie debiutującej polskiej reżyserki uważamy ze jeden z kilku cudów, jakie nam się przytrafiły podczas realizacji tego projektu. Dzięki naszej konsultantce muzycznej, Patrycji Bukowskiej, nawiązaliśmy kontakt z menadżerem Anji. Nie bez przygód, bo okazało się, że przez pierwsze dwa tygodnie dzwoniliśmy bezskutecznie do tureckiej restauracji w Oslo. Ale gdy w końcu Anja obejrzała nasz film, odpisała nam bardzo szybko. Napisała tak pięknie: że zakochała się w filmie i czuje, że ten film i jej muzyka zostały dla siebie stworzone. To była niezwykła współpraca. Bardzo organiczna. A patrząc na efekt końcowy, aż trudno uwierzyć, że Maria i Anja nigdy się ze sobą nie spotkały, a cała praca odbywała się zdalnie.

W 2001 roku otrzymała nagrodę Spellemannprisen w kategorii Åppen klasse za tytuł Smiling & Waving – będącą norweskim odpowiednikiem Fryderyka.

O ile Anja dość rzadko wydaje swoje własne albumy jej głos można usłyszeć na płytach zaprzyjaźnionych muzyków: norweskiego zespołu Satyricon (2002), włoskiej pianistki Rity Marcotulli (2003), brytyjskiego muzyka Roberta Wyatta (2003, 2007 r.), norweskiej grupy Wibutee i Steve Jansena (2008).



## **WYBRZEŻE BAŁTYKU**

Trzecim bohaterem filmu jest wybrzeże Bałtyku z atakującym go morzem.

Ekipa nagrywała film między innymi w miejscowościach: Jarosławiec, Białogóra, Ustka, Mielno, Dębki, Hel, na plażach od Ustronia Morskiego aż po Hel.

Fokarium nagrano na Helu – wewnątrz, za to część zewnętrzną – zaaranżowano w porcie w Unieściu.

Nagrywano w lutym 2021 i 2022 roku przy temperaturze momentami spadającej do -10 °C. Ludzie wytrzymali ale sprzęt nie, trzy obiektywy w trakcie zdjęć trafiły do naprawy.

Scena sztormu jest nagrana jeden do jednego bez przyśpieszania lub innych efektów.

## **TO NIE MÓJ FILM**

Scenariusz i reżyseria: Maria Zbąska

Zdjęcia: Maria Zbąska

Scenografia: Marcin Płaszczyk

Dekoracja: wnętrz Weronika Masalska

Kostiumy: Sławomir Blaszewski

Charakteryzacja: Olga Nejbauer, Beata Rólkowska

Montaż: Andrzej Kowalski

Muzyka: Anja Garbarek

Dźwięk: Bartłomiej Bogacki, Adam Szlenda

**OBSADA**

Wanda - Zofia Chabiera

Janek - Marcin Sztabiński

Produkcja: Inga Kruk (HI Movies)

Koprodukcja: Wonder Films, DI Factory, Dreamsound Studio, Magic Light, Heliograf, HI Movies Hubert Koprowicz

Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej

Dystrybucja: Mówi Serwis

Kraj produkcji – Polska

Rok produkcji – 2024

Język oryginalny – polski

Gatunek – komediodramat

Czas trwania – 99:28



<https://www.dystrybucjamowiserwis.pl/to-nie-moj-film/o-filmie>